Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, czwartek, 3 sierpnia 1939 Nr 212

Chińskie cienie

Gdy pewnego dnia Europa dowiedziała się o nawiązaniu rokowań angielsko-japońskich w sprawie Tien-Tsinu, pewien odłam publicystów począł twierdzić, że Anglia „poświęca" swoją pozycję na Dalekim Wschodzie na rzecz przewagi w Europie. Zupełnie tak, jakby Anglia mogła „poświęcać" cośkolwiek ze swych żywotnych interesów na rzecz — wyimaginowanej zresztą — przewagi w Europie. Gdyby Anglia chciała i mogła postępować wedle recepty swych publicystów, to już dawno „poświęciłaby" cały Daleki Wschód z Australią na rzecz Japonii, Azję przednią na rzecz Sowietów, Afrykę podzieliłaby między Włochy i Niemcy, a Kanadę oddałaby w arendę St. Zjednoczonym. Czy zyskałaby wówczas „przewagę" w Europie? Jasne, że nie!

ROZMOWY TOKIJSKIE

Ale, jeżeli Anglia z niczego nie rezygnuje na Dalekim Wschodzie, to dlaczego toczą się rozmowy w Tokio? Przecież równie oczywistym jest, że rozmowy tokijskie mają na celu zmianę istniejącego status quo w Chinach. Zaprzeczać temu nie myślimy.

Polityka brytyjska na Dalekim Wschodzie — i to nie tylko na Dalekim Wschodzie — podporządkowana jest dobru i interesom Imperium angielskiego. Na tych przesłankach wybudowała dyplomacja angielska swoisty styl i swoiste podejście do każdego problemu. Mylą się ci, którzy twierdzą, że Anglia popiera Chiny z racji jakiejść nienawiści do Japończyków, lub w imię wyższych, moralnych nakazów. Mylą się także ci, którzy są skłonni przypuszczać, że Anglia „opowie" się obecnie po stronie Japonii.

Dla Anglii jest rzeczą obojętną czy Chinami będą rządzili Japończycy, Rosjanie, czy sami Chińczycy. Ważnym jest ,by interesy angielskie były respektowane. Naturalnie w dzisiejszej konstelacji Japończycy są mniej wygodnym partnerem, niż Chińczycy, ale któż może wiedzieć, co będzie jutro. Czy nie będzie właśnie odwrotnie?

AMERYKAŃSKA TORPEDA

Ten — poniekąd cyniczny — realizm angielski spowodował właśnie zatarg angielsko-japoński. Anglicy handlowali z Japończykami, ale intensywnie popierali również Chiny. Wojna chińsko-japońska początkowo nic ich nie interesowała. Niechby się bili nawet dziesięć lat. Zwycięzcą w tej wojnie mógł być jedynie przemysł brytyjski. Gdy jednak sukcesy japońskie poczęły grozić zupełnym podbojem Chin, lew brytyjski osmalany ze wszech stron, poczuł się nieswojo. I wówczas na oczach całego świata począł popierać jawnie Czang-Kai-Szeka. Przez długi czas Japończycy patrzyli z podełba na angielskie manewry. Wreszcie, kiedy już nie mogli wytrzymać, pokazali Anglii zęby.

Tak się zaczął zatarg o Tien-Tsin. Anglia w tym zatargu grała rolę bierną do dnia, kiedy Japończycy nie zaproponowali „rozmów". Od tej chwili Japończycy stracili cały rozpęd. Dyplomaci brytyjscy, którzy — korzystając z kunktatorstwa sowieckiego — potrafili przez trzy miesiące „gadać" z Moskwą i „nie dogadać" się, podobną „technikę" rokowań zaprodukują w Tokio. Omotają Japończyków siecią przepisów, formułek, praw, kanonów, wpędzą w labirynt zawiłych dysput, aż wreszcie wytargują — iście krakowskim targiem — nowe koncesje gospodarcze za „ustępstwa" polityczne. I tak by się na pewno stało, gdyby nie amerykańska torpeda, w postaci wypowiedzenia układu handlowego amerykańsko-japońskiego.

OWOC NIESOLIDARNOŚCI

Decyzja prez. Roosevelta zaskoczyła wszystkich: Japonię, Anglię, Niemcy, nawet samych Amerykanów. Po prawdzie nie było — na pozór — powodu wypowiadać traktatu, który dla U. S. A. był bardzo korzystny. Pozory jednak mylą. Dyplomaci amerykańscy dobrze przejrzeli grę Anglii. Zrozumieli w lot, że jeżeli Anglia skłoniła się ku „rozmowom" to tylko dlatego, że uznając sprawę Czang-Kai-Szeka za przegraną, dąży do zawarcia korzystnego układu handlowego z Japonią, z uwzględnieniem nowej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Ten traktat handlowy obejmowałby już ziemie podbite, koncesje, pożyczki itd. I znowu pozycja W. Brytanii na Dalekim Wschodzie nie uległaby zdeprecjonowaniu. Dyplomacja angielska spełniłaby swoje zadanie.

Jak już zaznaczyliśmy, Ameryka popsuła angielskie szyki. Roosevelt — który chętnie poparłby Anglię na Dalekim Wschodzie, ale skrępowany jest nonsensownym Neutrality Act'em — w interesie pozycji U. S. A. na Dalekim Wschodzie musiał wystąpić przeciw Anglii. Jego wystąpienie sparaliżowało momentalnie pomyślnie rozwijające się rozmowy japońsko-angielskie. Być może, że potoczą się one dalej, ale sytuacji już nie wyjaśnią. Na Dalekim Wschodzie gra zacznie się od nowa, bo Anglia nie ma nic do „poświęcania".

Al.

Plebiscyt powszechny ma wybierać
związkowy rząd szwajcarski

Bern, 2. VIII. (PAT). Sekretariat szwajcarskiej partii socjalno-demokratycznej złożył w kancelarii rządowej petycję, popartą wymaganą ustawowo liczbą podpisów, żądającą przeprowadzenia plebiscytu w Szwajcarii w sprawie wyboru rządu federalnego przez naród. Na podstawie tej inicjatywy członkowie rządu szwajcarskiego wybierani by byli drogą plebiscytu, odpowiadającego, zdaniem socjalistów, najbardziej demokratycznemu ustrojowi Szwajcarii.

Zauważyć należy, że inicjatywa ta nie jest nową, lecz była już kilkakrotnie wnoszona, lecz nie otrzymała nigdy żądanej większości głosujących. Wznawiając tę inicjatywę, w przede dniu nowych wyborów, socjaliści mają nadzieję zyskać poparcie mas wyborczych i utorować sobie drogę do wejścia do rządu, w którym dotychczas nie byli reprezentowani.

—oOo—

Komendant gwardii cywilnej Madrytu
padł z ręki czerwonych partyzantów

Madryt, 2. VIII. (PAT). Wczoraj dokonano zamachu na samochód komendanta gwardii cywilnej i inspektora policji wojskowej Madrytu, Izaaka Gabordona. Zarówno Gabordon, jak i jego szofer Jose Luis Diez zostali zabici. Napad miał miejsce w odległości 3 kilometrów od Talavera. Napastnicy zostali ujęci. Według krążących pogłosek, zamachu dokonali tzw. czerwoni partyzanci. Fakt ten świadczy w dalszym ciągu, że sytuacja w Hiszpanii daleka jest jeszcze od zupełnego uspokojenia.

—oOo—

Wzruszająca troskliwość

Gestapo troszczy się o zdrowie Schuschnigga

Wiedeń, 2. VIII. (PAT). Jak słychać, kanclerz Schuchnigg więziony w hotelu Metropol w wiedeńskiej siedzibie Gestapo, ma być przetransportowany do Kalksburga, pod Wiedniem, do b. klasztoru OO. Jezuitów, w którym znajduje się obecnie szkoła policyjna. Przyczyną tego mają być względy natury zdrowotnej (!) gdyż Kalksburg leży wśród lasów szpilkowych.

Gdańsk — za cenę pokoju

Londyn, 2. VIII. (S). Przed kilkoma dniami bawił w Berlinie angielski magnat prasowy lord Kemsley. Był on przyjęty przez kanclerza Hitlera na godzinnej audiencji. Hitler miał oświadczyć Kemsleyowi, iż powrót Gdańska do Rzeszy jest warunkiem odprężenia w Europie. Nie jest to wprawdzie takie ważne, co o problemie Gdańska myśli teraz lord Kemsley — byłoby jednak ciekawym stwierdzić czy Hitlerowi udało się przekonać Kemsleya, jak ongiś — w Monachium — Chamberlaina.

I w Afryce przygotowują się do wojny

Londyn, 2. VIII. (S). Według informacyj nadeszłych z Paryża w połowie sierpnia odbędą się na granicy francusko-libijskiej wielkie manewry przy udziale wojsk angielskich i tureckich. W manewrach mają wziąć udział większe siły lotnicze i morskie, gdyż zadaniem manewrów będzie zbadanie możliwości odparcia ew. napaści od strony lądu i morza.

—oOo—

Brytyjskie ministerstwo aprowizacji wojennej

Londyn, 2. VIII. (PAT). Ogłoszono tu dziś projekt rządowy ustawy o przygotowaniach do utworzenia na wypadek wojny specjalnego ministerstwa aprowizacji. Projekt przewiduje, że jeden z członków rządu, który desygnowany będzie do objęcia na wypadek wojny stanowiska ministra aprowizacji, upoważniony zostanie już obecnie do czynienia wydatków niezbędnych dla zorganizowania odpowiedniego aparatu oraz budowy spichlerzów podziemnych, mogących uchronić środki żywnościowe przed działaniem gazów trujących. W razie wojny ministerstwo aprowizacji przejmie od ministerstwa handlu wszystkie agendy, związane z zaopatrzeniem kraju w żywność i paszę.

Formalny układ polsko-angielski bliski realizacji

Londyn, 2. VIII. (PAT). Zamykając debatę w sprawie sytuacji międzynarodowej z ramienia rządu, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler oświadczył mi. in., co następuje:

„Niezmiernie żałujemy, że nie okazało się możliwe dojście do zadawalającego porozumienia z Polską w sprawie pożyczki.

Odrzucam wszelki krytycyzm, który sugeruje, że za polityką rządu brytyjskiego kryje się cokolwiek ciemnego.

Polsce został udzielony 8-milionowy kredyt i prasa, społeczeństwo i rząd polski ten krok doceniły. Niedawna bardzo udana wizyta gen. Ironsida jest dowodem ścisłej i pełnej zrozumienia współpracy między obu naszymi rządami. Jesteśmy bardzo wdzięczni z racji otwartego i bardzo przyjaznego przyjęcia, udzielonego sir Edmundowi Ironsidowi oraz z racji rozmów, który odbył on z marszałkiem Śmigłym-Rydzem, płk. Beckiem i innymi przywódcami polskimi (Izba przyjęła ten ustęp przemówienia wiceministra oznakami głośnego zadowolenia). Ta współpraca przyczyniła się w dalszym ciągu do wzajemnego zrozumienia obu rządów na rzecz ogólnych zagadnień, przed którymi stoimy. Mam nadzieję, że niedługo porozumienie, któreśmy osiągnęli z Polską już w stadium wcześniejszym, uzupełnione zostanie formalnym układem. Rokowania toczą się i w chwili obecnej czekamy na dalsze poglądy rządu polskiego, zanim dojdzie do ostatecznej konkluzji“.

W Londynie po mowie Chamberlaina

Londyn, 2. VIII. (S). Prasa angielska komentując obszernie debatę nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin, a zwłaszcza przemówienie Chamberlaina, **porusza również sprawę gdańską.** Wobec tego faktu, że zarówno rząd angielski, jak też prasa i opinia W. Brytanii **zajęły od dawna jasne i niedwuznaczne stanowisko w tej sprawie, ostatnie głosy prasy nie wnoszą nowych zasadniczych momentów.** „Times“ raz jeszcze podkreśla z naciskiem, **że próba rozwiązania zagadnienia gdańskiego siłą napotka niemniejszy opór na drodze napastnika. „Podejmiemy walkę — pisze dziennik — gdy narodowa niepodległość Polski ulegnie zagrożeniu, a co do tego Polska będzie sędzią.**

W podobnym tonie piszą inne dzienniki. „Daily Express“ zaznacza jeszcze, że rozsiewanie przesadnych pogłosek o militaryzacji Gdańska **wpływa niekorzystnie na atmosferę europejską, co leży w interesie Niemiec.**

„Daily Telegraph“ otwierając polemikę nad **przemówieniami posłów opozycji, zarzucając rządowi brytyjskiemu brak szczerości w wykonywaniu swych zadeklarowanych intencyj — pisze — iż szczególnie złośliwym przykładem było wystąpienie posła Daltona. Sianie nieuzasadnionych wątpliwości i podejrzeń w umysłach naszych przyjaciół i sojuszników — pisze „Daily Telegraph“** — jest niewątpliwie najgorszym sposobem wzmacniania tego właśnie Frontu Pokoju, do którego opozycja przywiązuje pierwszorzędne znaczenie.

W Paryżu

„Le Temps“ w artykule wstępnym stwierdza, iż premier Chamberlain w exposé **nie zatrzymał się dłużej nad sprawą Gdańska. Ograniczył się tylko do przypomnienia deklaracji, jaką złożył 10 lipca na temat nieugiętej woli W. Brytanii stanięcia zdecydowanie przy boku Polski, jeśliby jej niepodległość została zagrożona.** W tym względzie nic się nie zmieniło i problem pomocy W. Brytanii i Francji dla Polski utrzymuje się w tych samych warunkach, które są wszystkim znane i co do których nikt dobrej woli **nie może się mylić.**

Publicysta dyplomatyczny „Information“ p. Rene Vallet ze swej strony zaznacza, iż sytuacja Gdańska wymaga bacznej uwagi, jakkolwiek niektóre wiadomości co do zbrojeń w Wolnym Mieście były przesadzone. **Rząd polski wobec akcji hitlerowskiej wykazuje godny podziwu spokój i można go obdarzyć pełnym zaufaniem, jak to zauważył Chamberlain. Propaganda niemiecka, która przejaskrawiła całą sprawę, i tym razem głęboko się pomyliła.**

W Berlinie jak zwykle:
obelgi i insynuacje

Berlin, 2. VIII. (T). Prasa niemiecka zareagowała na ustęp mowy Chamberlaina dotyczący Gdańska, w sposób sobie właściwy: brak rzeczowych argumentów zastępuje się „huraganowym“... stekiem obelg i insynuacji.

Politykę angielską nazywa się „dwulicową i perfidną“. Pisma berlińskie mówią, że Chaberlain całkowicie odsłonił właściwy charakter polityki angielskiej, spadkobierczyni tradycji Edwarda VII. Według pism berlińskich polityka ta miała doprowadzić do wybuchu wojny światowej. Chociaż niektóre dzienniki usiłują osłabić wrażenie przemówienia twierdząc, że Chamberlain nie powiedział niczego sensacyjnego, najwięcej jednak poświęca prasa

Kto sfałszował tekst wywiadu
generała Franco

Warszawa, 2. VIII. (Tel.). Jedna z agencyj podaje na podstawie **źródeł oficjalnych, że gen. Franco w wywiadzie swym, udzielonym dziennikowi „Dario di Notizias“, nie poruszył tam spraw, dotyczących Polski. Autentyczny tekst wywiadu gen. Franco, umieszczony w prasie hiszpańskiej, istotnie nie zawierał ustępów o braku znaczenia Gdańska dla Polski i o tym, jakoby port ten dla Polski był zbędny.**

W tych samych kołach oficjalnych zapewniają, że zarówno uczucia szefa rządu hiszpańskiego, jak i narodu hiszpańskiego dla Polski, odpowiadają w pełni serdecznym stosunkom, jakie Hiszpania utrzymuje z Rzecząpospolitą Polską.

Ciężka choroba dr Freuda

Londyn, 2. VIII. (PAT). „Daily Herald“ donosi, że dr Freud ciężko zachorował. Przebywa on w Hampstead, gdzie zamieszkał po osiedleniu się w Anglii.

niemiecka miejsca, tej części przemówienia, które dotyczyło Polski. Uznanie jakie Chamberlain wyraził dla wstrzemięźliwości polityki polskiej, wobec Gdańska wywołało burzę protestów.

Ludność Anglii może nie obawiać się ataków lotniczych

Londyn, 2. VIII. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem zakończyły się obrady Izby Gmin nad sprawą sfinansowania biernej obrony prasowo-lotniczej. **Izba uchwaliła odpowiednie kredyty 253 głosami przeciw 135.** W czasie debaty zabierał głos minister zdrowia Walter Elliot, omawiając stan przygotowań obozów dla ludności, uchodzącej z miast. — W związku z planem ewakuacji miast oświadczył krótko, że plan ewakuacji miast angielskich jest opracowany **w najdrobniejszych szczegółach.** Lord tajnej pieczęci sir John Henderson oświadczył, że **liczba ochotników, zgłoszonych do służby obrony przeciwlotniczej biernej wynosi 19 tys., a niebawem będzie znacznie podwyższona. W obecnej chwili dostarczono ludności już milion schronów przeciwlotniczych metalowych, w których może znaleźć schronienie 6 milionów ludzi.**

Sygn. X. Km. 1013/36.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 10.45,

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, Sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Agnieszki z Czekajów 1-o Gawłowej, 2-o Bąkowej następujących nieruchomości:

1) Realności obj. lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Branice, złożonej z pgr. lkat. 334, 335, 336, 337 i 339, o łącznym obszarze 54 ar. 95 m. kw.

Na pgr. lkat. 335 stoi dom murowany dachówką kryty, obejmujący 2 izby mieszkalne, 2 komory i 2 stajnie. — Obok stoi stodoła drewniana dachówką kryta, dalej studnia z betonu, zaś obok w ogrodzie rośnie 8 drzew owocowych.

2) Realności objętej lwh. 375 ks. gr. gm. kat. Branice, złożonej z pgr. lkat. 128/2, 129/2, 144/2, 151/3 i 151/4 o łącznym obszarze 79 ar. 05 m. kw.

Na realności tej nie ma żadnych budynków, parcele zaś stanowią częściowo pastwisko, a częściowo grunt orny.

3) Realności objętej lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Branice, stanowiącej własność **dłużnika Jana Bąka,** syna Jana w Branicach, złożonej z pgr. lkat. 374/1, 375/1 i 138 o łącznym obszarze 24 ar. 09 m. kw.

Na parcelach tych nie ma żadnych zabudowań, a parcele te stanowią grunt uprawny.

Realności powyższe położone są w gminie Branice i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: I. realność ad 1) na kwotę zł 4.879.—, cena zaś wywołania wynosi **sumę zł 3.252.67.**

II. Realność ad 2) na kwotę zł 1.581.—, cena zaś wywołania wynosi **sumę zł 1.054.**

III. Realność ad 3) na kwotę zł 2.481.80, cena zaś wywołania wynosi **sumę zł 1.654.54.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie realności: ad 1) w kwocie zł 487.90; ad 2) w kwocie zł 158.10; ad 3) w kwocie zł 248.18.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim. Do sygn. III. 3, E. 358/9.

Dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

„Mimowolny sabotaż“ na linii Zygfryda

Generałowie pod sądem

Paryż, 2. VIII. (P). Jak donosi „Excelsior“, wylew Renu istotnie poczynił wielkie szkody w fortyfikacjach linii Zygfryda. Celem ostatniej podróży Hitlera do Saarbruecken było przeprowadzenie inspekcji tego terenu. Agenci Gestapo aresztowali przeszło 30 osób pod zarzutem „mimowolnego sabotażu“: dostarczania złych materiałów, nadmiernych zysków itp. Kilku generałów zostało usuniętych ze stanowisk i pociągniętych do odpowiedzialności.

—oOo—

Moskwa wyjaśnia swoje stanowisko wobec państw bałtyckich

Moskwa, 2. VIII. (PAT). Agencja Tassa ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że główną przyczyną przeciągania się rokowań angielsko-francusko-sowieckich jest zdaniem rządu brytyjskiego okoliczność, iż brytyjska formuła w sprawie „agresji pośredniej“ pozostawia możliwość agresji ze strony państw trzecich — nieobjętej postanowieniami przewidywanego układu. W tych warunkach stwierdza komunikat, rozbieżność zdań sprowadza się nie do zagadnienia ewentualnej interwencji lub nieinterwencji w sprawy państw bałtyckich — ponieważ niepodległość tych państw jest gwarantowana przez strony rokujące — lecz do problemu agresji pośredniej, która to definicja winna być sformułowana w ten sposób aby nie pozostawiała żadnej możliwości dla ewentualnych zamiarów napastniczych.

—oOo—

Co stoi na przeszkodzie porozumienia Japonii i Anglii

Londyn, 2. VIII. (PAT). Ambasador brytyjski sir Robert Craigie odbył dziś po południu kolejną rozmowę z dyrektorem Kato z japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, celem ustalenia programu obrad najbliższego zebrania konferencji japońsko-angielskiej.

W związku z rokowaniami tientsinskimi na uwagę zasługuje dzisiejsze oświadczenie rzecznika japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który stwierdził, że wypowiedzenie przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią, nie może mieć żadnego wpływu na przebieg rokowań w sprawie Tientsinu. Rzecznik oświadczył dalej, że między obu partnerami rozmów w Tokio panuje wzajemne zrozumienie i że prace prowadzone w poszczególnych podkomitetach doprowadziły do osiągnięcia zasadniczej identyczności poglądów co do ogółu omawianych zagadnień. Otwartą pozostaje jeszcze jedynie sprawa wydania srebra chińskiego, przechowywanego w bankach koncesji międzynarodowych w Chinach, której to sprawie, jak stwierdził rzecznik, rząd japoński przypisuje znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz i polityczne. Rząd japoński stoi na stanowisku, że srebro, przechowywane w Tientsinie i innych kocesjach Chin północnych jest legalną własnością rządu tymczasowego w Pekinie, który zdaniem Japonii, przejął agendy dawnej „rady politycznej“ Chin północnych.

—oOo—

Pancerniki brytyjskie w Dardanelach

Londyn, 2. VIII. (S). Po raz pierwszy od czasów wojny światowej flota brytyjska zawinęła do portów tureckich. W środę rano pancernik angielski „Malaya“ zawinął do portu w Smyrnie. Inny pancernik „Warspite“ przepłynął przez cieśninę Dardanelską, kierując się do Stambułu. Flota turecka zakotwiczona na redzie Bosforu powitała okręty brytyjskie uroczystą galą.

Do wizyty okrętów brytyjskich w bazach tureckich przywiązuje się wielką wagę. Wiadomym jest, iż szef eskadry śródziemnomorskiej adm. Cunningham wraz z delegacją oficerów ma się udać do Ankary, gdzie złoży wizytę prezydentowi Turcji i szefowi sztabu generalnego armii tureckiej.

Zapowiedź wzmożonej aktywności osi na Bałkanach

Rzym, 2. VIII. (RA). Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia“ sytuację na Bałkanach krytykuje ostro Turcję, iż zgodziła się przystąpić do mocarstw zachodnich. Zdaniem Gaydy polityka brytyjska może doprowadzić do konfliktu turecko-greckiego. Ten zwrot Gaydy komentuje się tutaj jako zapowiedź nowego kursu wobec Grecji.

W dalszym ciągu swego artykułu Gayda stwierdza, iż w obecnej konstelacji międzynarodowej Rzym będzie się domagał od małych państ bałtyckich, by zajęły stanowisko „jasne i zdecydowane“. Ponieważ Gayda jest publicystą inspirowanym przez włoskie M. S. Z. przeto należy uważać jego artykuł jako zapowiedź nowych kroków państw osi na Bałkanach.

W ciągu pół miesiąca zginęło 14 tysięcy Japończyków

Londyn, 2. VIII. (PAT). Według wiadomości z Czangkingu ulewne deszcze spowodowały ostatnio całkowite wstrzymanie operacji wojennych w prowincji Szansi. Jednocześnie zaznacza się ruch wojsk japońskich w kierunku południowym, prawdopodobnie w związku z widocznym zamiarem dowództwa japońskiego wzmożenia akcji w dolnym biegu Yang-Tse-Kiung. Do Puków w pobliżu Nankinu przybyły w poniedziałek 2 nowe dywizje japońskie z prowicji Szansi, które użyte być mają w działaniach zmierzających do opanowania głównej linii kolejowej, idącej z Nankinu na północ. Komunikat dowództwa chińskiego podaje, że w okresie od 15 do 31 lipca po stronie japońskiej zginęło około 14 tys. żołnierzy. Ogółem stoczono w powyższym okresie 360 utarczek. Chińczycy zdobyli, lub zniszczyli 56 czołgów japońskich, zatopili 13 okrętów wojennych oraz strącili 10 samolotów.

Czego ma szukać dr Schacht w Paryżu

Paryż, 2. VIII. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się z Berlina, że dr Schacht ma otrzymać ważną misję, mającą na celu wzmożenie eksportu niemieckiego. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona.

Krwawe starcie wojsk brytyjskich z Arabami

Jerozolima, 2. VIII. (PAT). W okolicy miasta Herron partyzanci arabscy ostrzelali oddział wojsk brytyjskich. W wyniku starcia 9-ciu Arabów zostało zabitych, a jeden ranny i wzięty do niewoli. Jest to pierwszy poważniejszy incydent, jaki wydarzył się w Palestynie od kilku tygodni.

Gabinet bryiyjski zaczyna urlop

Londyn, 2. VII. (PAT). Gabinet brytyjski odbył dziś przed południem swe ostatnie posiedzenie przed odroczeniem bieżącej sesji parlamentu, kończącej się, jak wiadomo, w piątek 4 bm. Obrady gabinetu poświęcone były ogólnej sytuacji międzynarodowej, szczególnie zaś rokowaniom moskiewskim.

Giełda warszawska

Warszawa, 2. VIII. (Tel. wł.). **Dewizy:** Berlin 213.07—212.01, Bruksela 90.52, Gdańsk 100, Londyn 24.93, Mediolan 28.04—27.90, N. Jork 5.32³/₈, Paryż 14.12, Sztokholm 128.45, Zurych 120.45—119—85. Marka niemiecka srebrna 87.50—85.00.

Pożyczki: 3 proc. inwest. I em. 76.00, II em. 75.00, 4 proc. dolarowa 39.00, 4 proc. konsolidacyjna 60.50, 4 proc. wewnętrzna 60.75.

Akcje: Bank Polski 104, Cukier 35.25, Starachowice 47.75, Ostrowiec 79.75, Haberbusch 58.50, Zieleniewski 57.00.

U wrót nowego kryzysu europejskiego

Londyn, 2. VIII. (S). W londyńskich kołach politycznych oczekują, iż sytuacja międzynarodowa ulegnie w połowie sierpnia b. r. dalszemu zaostrzeniu. W tym czasie armia niemiecka będzie liczyć 2 miliony żołnierzy, wskutek wcielenia nowych roczników. Anglia i Francja w tym samym czasie przeprowadzi mobilizacje floty, jak również ukończone zostaną wszelkie prace związane z mobilizacją lotnictwa angielskiego, francuskiego i polskiego. Oczywiście dziś nie można przewidzieć rozwoju wypadków, trzeba jednak zwrócić uwagę, iż w tym krytycznym czasie odbędzie się przy udziale Hitlera wielka manifestacja pod Tannenbergem, oraz niedługo później zjazd partyjny w Norymberdze. Od wyników tych dwóch zjazdów, a raczej od słów, jakie na tych zjazdach padną, zależeć będzie: wojna, albo pokój.

—oOo—

Gdańsk nie przestaje prowokować

Ograniczenie liczby polskich inspektorów celnych

Gdańsk, w sierpniu.

Wiele poczynań senatu W. M. Gdańska dowodzi, że nie zamierza on zaprzestać prowokowania Polski. Jak wiadomo, z końcem ubiegłego miesiąca Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku wystosował do Senatu Wolnego Miasta pismo, w którym zwraca uwagę władzom gdańskim **na szereg utrudnień, stosowanych przez administrację Gdańska wobec polskich funkcjonariuszy celnych, podczas wykonywania przez nich zleconych czynności urzędowych.**

Pismo Komisarza Generalnego podkreśla specjalne fakty stałego uniemożliwiania pracy polskiemu inspektorowi celnemu, urzędującemu w fabryce przetworów tłuszczowych „Amada", **której wytwory, przeznaczone na rynek polski, muszą posiadać poświadczenie, iż odpowiadają one umownym warunkom.**

Wobec systematycznego utrudniania kontroli polskim inspektorom celnym, Komisarz Generalny R. P. **wycofał z dniem dzisiejszym polskiego inspektora celnego z fabryki „Amada", przez co wyroby tej fabryki automatycznie nie mogą więcej w drodze normalnej wyjść na rynek polski.**

Jednocześnie — zupełnie niezależnie od powyższego — **został** przed kilku dniami zatrzymany **przez polskie władze** celne transport śledzi, pochodzący z gdańskiego dalekomorskiego towarzystwa połowu śledzi, albowiem przekroczyło ono kontyngent wwozowy, przysługujący Gdańskowi na podstawie umowy z Polską.

Znamiennym faktem jest, że **władze gdańskie połączyły wszystkie te sprawy w jedną, oskarżając Polskę o bojkot gdańskich interesów, przy czym zapowiadają represje.**

Tendencja ta znalazła wyraz w półoficjalnym organie Senatu Wolnego Miasta „Der Danziger Vorposten", który pisze pod charakterystycznym tytułem: „Czy Polska dąży do wyłączenia gospodarczego Gdańska z gdańsko-polskiej wspólnoty?" przy czym autor artykułu oświadcza, że odpowiedź Gdańska mogłaby być ustanowieniem wspólnoty gospodarczej z innymi sąsiadami!...

Ponawiając następnie w tymże organie **ataki osobiste na polskich inspektorów celnych, pismo hitlerowskie w swoich enuncjacjach stawia im szereg zarzutów,** jak: szpiegostwo militarne, nielegalną działalność, hańbienie dziewcząt niemieckich i rozwiozłe życie...

W konsekwencji władze gdańskie oświadczają, **że uważają polskich inspektorów celnych w Gdańsku za agentów (!) polityczno-wojskowych, których od tej chwili Senat Wolnego Miasta przestaje traktować, jako funkcjonariuszy celnych i na tej podstawie Senat Wolnego Miasta zmniejsza ilość polskich inspektorów celnych do liczby niezbędnej dla normalnej pracy.**

W zakończeniu tych enuncjacyj, organ Senatu oświadcza, że w razie stosowania przez Polskę jakichkolwiek sankcyj, wobec Gdańska i zamknięcia dowozu jego wytworów, Senat gdański mógłby wobec tego orientować się **na umieszczenie swych produktów na... rynku Rzeszy.**

Nekrologi hitlerowców — demaskują

W prasie hitlerowskiej ukazały się dwa nekrologi szturmowców niemieckich, **którzy, jak głoszą te nekrologi, polegli przy spełnianiu służby w nieszczęśliwym wypadku.**

Jak okazuje się, zostali oni zastrzeleni przez zdenerwowanych gdańskich strażników celnych **w lesie pod Oliwą.**

Senat gdański nie znając przebiegu wydarzeń próbował zgłaszać jakieś protesty do władz polskich. **Po wyjaśnieniu sprawy ukrywał tę przykrą dla siebie historię. Przypomniały o niej nekrologi.**

Ostrożnie z prowokatorami w Gdańsku

W Gdańsku tajna policja polityczna **zatrzymała ks. wik. Hoefta,** polskiego duchownego, który w restauracji prowadził rozmowę ze swoimi znajomymi oraz z jednym z przygodnych gości. Gość ten doskonale władający językiem polskim przysiadł się do towarzystwa. Ponieważ był on za bardzo rozmowny i za „bardzo odważny", jak na stosunki gdańskie, po pewnym czasie biorący udział w rozmowie zorientowali się, że mają do czynienia z prowokatorem. Gdy stali się oni oględni w wypowiadaniu się, przygodny gość rozkonspirował się. **Był to agent gdańskiej tajnej policji politycznej. Natychmiast spowodował aresztowanie** ks. Hoefta, którego jednak po przesłuchaniu zwolniono, zapowiadając wytoczenie mu sprawy sądowej.

Intrygi niemieckie w Meksyku

New York, w lipcu.

Prasa amerykańska poświęca dużo uwagi niemieckim próbom opanowania Meksyku. Dzienniki amerykańskie przeprowadzają analogię z polityką Niemiec wilhelmowskich, które w 1916 roku próbowały w słynnej nocie Zimmermana **pchnąć Meksyk do wojny ze Stanami Zjednoczonymi, przyrzekając rządowi meksykańskiemu zwrot terytorjów utraconych w wojnie 1847 roku.** Obecnie głównym punktem zaczepienia dla akcji niemieckiej w Meksyku jest **sprawa naftowa i wywłaszczonych przez rząd meksykański szybów stanowiących własność amerykańskich towarzystw naftowych.** — W sprawie tej podjęte zostały przez 18 miesiącami poufne rozmowy między rządami Stanów Zjednoczonych i Meksyku. Jednocześnie departament stanu zalecił poszkodowanym towarzystwom amerykańskim jaknajwiększy umiar w ewentualnych rokowaniach odszkodowawczych. Ulegając perswazjom Waszyngtonu zainteresowane amerykańskie towarzystwa naftowe

odstąpiły od wysuniętego pierwotnie żądania pełnego odszkodowania godząc się w zasadzie na projekt, który przewidywał oddanie zainteresowanym towarzystwom eksploatacji wywłaszczonych szybów naftowych.

Projekt ten uzyskał również zgodę rządu meksykańskiego, który gotów był przystąpić do rokowań na tej płaszczyźnie. Zainteresowana opinia amerykańska oczekiwała rychłego **zawarcia nowego układu, który by położył kres obecnemu stanowi rzeczy i zakończył ostatecznie zatarg o szyby naftowe.** Nagle w prowadzonych w tej sprawie rozmowach

zaczęły się wyłaniać nowe trudności.

Jak podkreśla korespondent „New York World Telegram" w miarodajnych kołach amerykańskich utrwala się przekonanie, że zmiana w nastawieniu rządu meksykańskiego **jest wynikiem prowadzonej przez Niemcy podziemnej akcji, której cele są jasne dla każdego. Chodzi o to by przez wytworzenie trudności na odcinku meksykańskim uniemożliwić Stanom Zjednoczonym skuteczną interwencję w sprawach europejskich i Dalekiego Wschodu. Jak wykazuje ostatnia decyzja rządu waszyngtońskiego w stosunku do Japonii, odcinek dalekowschodni jest poza zasięgiem intrygi meksykańskiej.**

Niemcy znalazły przekonywujący argument: gotowość **zakupienia wszystkich ilości wywłaszczonej przez rząd meksykański nafty. Koła waszyngtońskie** bacznie śledzą posunięcia niemieckie w Meksyku. **Według zapewnień osobistości kompetentnych Ameryka Północna nie zamierza przypatrywać się biernie akcji niemieckiej i nie dopuści do wytwarzania przez Rzeszę dalszych trudności na tym odcinku.** (s).

Reorganizacja Akcji Katolickiej

Rzym, 2. VIII. (PAT). Komisja Kardynałów, mianowana w swoim czasie przez Papieża, ustaliła zasady reformy organizacji Akcji Katolickiej. **W myśl tej reformy Akcja Katolicka ponownie będzie podlegała wyłącznie kierownictwu biskupów w diecezjach i proboszczów w parafiach.** Stanowisko przewodniczącego organizacji zostało zniesione, a funkcje jego zostały powierzone Komisji Kardynałów. **Członkowie Akcji Katolickiej nie będą mogli nosić odznak organizacji, za wyjątkiem procesyj i innych manifestacyj o charakterze religijnym.**

Spór w rodzinie

Młody O. Z. N. nie należy do grupy „Młodych Piłsudczyków"?

Warszawa, 2. VIII. (tel. wł.). Agencja ASI komunikuje „oficjalnie":

„W dniu 5 sierpnia odbędzie się w Krakowie zjazd działaczy, którzy w latach 1926—1935 brali udział w pracach następujących organizacji młodzieży: Centralny Związek Młodej Wsi "Siew", Akademickie Oddziały Związku Strzeleckiego, Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej grupy starszych Harcerzy, Organizacja Młodzieży Pracującej, grupa działaczy procowniczych, Zespół Społeczno-Narodowy.

Zjazd ten p. n. „Zjazd Młodych Piłsudczyków" organizowany jest przez grono przywódców wspomnianych organizacji. Nosić on będzie charakter wieczoru starszyzny organizacyjnej, a odbędzie się w Krakowie, przy ul. Smoleńskiej 9, I. p. w dniu 5 sierpnia o godz. 19. Zjazd będzie manifestacją łączności ideowej grup młodych Piłsudczyków."

Słusznie zaznacza „Wieczór Warszawski", że ponieważ wśród organizatorów zjazdu nie ma Służby Młodych i Zw. Młodej Polski, przeto nasuwa się przypuszczenie, że chodzi tu o jakąś akcję antyozonową, co przyznaje w swym komentarzu wspomniana agencja.

Wprawdzie „Ozon" nie istniał jeszcze w latach 1926—35, do których nawiązują inicjatorzy zjazdu, jednak właśnie ustalenie tego dziewięciolecia budzi podejrzenie, że mamy tu coś w rodzaju głośnego „czwórporozumienia", utworzonego w 1937 roku przeciw organizowanemu przez płk. Koca Z. M. P. Do tej czwórki należeli: 1) Strzelcy, 2) Harcerze, 3) Młoda Wieś, 4) O. M. P. — Wszystkie te organizacje są wymienione wśród organizatorów krakowskiego zjazdu.

Ankieta O. Z. N. na temat ordynacji wyborczej

Warszawa, 2. VIII. (Tel. wł.). Rozeszła się wiadomość, że onegdaj biuro OZN rozesłało tekst ankiety w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Ankietę rozesłano do kilkuset osób.

——oOo——

Hitlerowska regularna armia policyjna

„Schupo" pod bronią

Berlin, w lipcu.

O Genewie, o Lidze Narodów i jej znaczeniu Niemcy miały swoje specjalnie wyrobione zdanie; już na długo przed wybuchem ery hitlerowskiej Ligę Narodów po prostu ignorowano za jej rzekomo zdecydowanie wrogie nastawienie do Niemiec, które uważały ją tylko jako ciąg dalszy traktatu pokojowego w Wersalu.

Skoro więc także i za Hitlera w pałacu L. N. niejednokrotnie poruszano kwestię zbrojeń niemieckich, to chodziło raczej o odpowiedź na aktualne pytanie, czy Niemcy mogą się zbroić za aprobatą państw zachodnich, lub bez niej, a nawet wbrew ich wyraźnemu zakazowi. Faktem jest, że „dozbrojenie" Niemiec rozpoczęło się przed laty, a najlepiej maskowaną jednocześnie awangardą nowej stałej, na rozrost ufundowanej armii niemieckiej

stało się hitlerowskie wojsko policyjne,

jeden z prekursów „Hitlerjugend". Uzbrojona policja (Schupo) miała odegrać rolę czynnika wyrównawczego w stosunku do t. zw. „Reichswehry" (regularnej armii państwowej) skazanej zrazu na bardzo znaczne restrykcje. Hitler, gdzie tylko mógł, przeczył jakoby jego policja mogła się zaliczać lub być zaliczana do armii stałej. Zdaniem hitlerowców, policja, nie posiadając artylerii i w ogóle dużej broni palnej, nie opiera się na czysto wojskowych formach organizacyjnych i nie ma wcale zastosowania wojskowego i wojskiem nie jest. Niezależnie zaś od tego Hitler i jego doradcy nie ustawali i nie ustają w rozbudowie armii policyjnej, która jest też poza tym dostatecznie znanym i uznanym ramieniem i instrumentem politycznym. Łączy więc piękne z pożytecznym.

Prusy mają zamiast pierwotnie dwóch aż dziesięć wyższych sztabów policyjnych.

Dla przykładu tych systematycznie przeprowadzanych reform przypominamy, że sam Hitler zarządził, by komendant policji („Schupo") z Essen przeniósł się wraz z powiększonym policyjnym sztabem generalnym do Düsseldorfu. Wprowadzono też rangę „Polizeiführera" w Halle nad Salą. Pogranicze wschodnie posiada dwa wielkie sztaby policyjne a to w Królewcu i we Wrocławiu. Reorganizacja, ku której parł kanclerz i jego pretorianie, jak Himmler i Hess, zmierzała więc wyraźnie do tego, by na podstawie odpowiedniego dozbrojenia, detaszowania sztabów i oddziałów policji nadać „Schupo" nieoficjalny oczywiście charakter regularnej i przenośnej siły zbrojnej Trzeciej Rzeszy.

W tej dziedzinie nie odmówił też dozbrajającym swego sukursu marszałek Goering, który w orbitę bezpośrednich wpływów policyjnych wciągnął także „Wach und Schliess-Gesellschaft" (nasze „czuwaj" — straż nocna, zakład czuwania i ochrony). Jeden z ówczesnych pułkowników policji, Hugo Kaupitsch, otrzymał nawet nominację na komisarza rządowego straży nocnych na obszarze Rzeszy przy jednoczesnej reorganizacji tych stowarzyszeń i ich personelu. Od tego się zaczęło, a skończyło się na tym, że

„Schupo" uzyskało nowe wyszkolone kadry pomocnicze złożone z wysłużonych wojskowych.

Ten sam Kaupitsch był też onego czasu przez generała v. Schleichera (który jednocześnie z kpt. Rochmem i in. padł ofiarą osławionej krwawej czystki hitlerowskiej) upatrzony na szefa policji ochronnej (Schupo), która miała podlegać administracyjnie, organizacyjnie i taktycznie ówczesnemu dowództwu Reichswehry. Minister Bracht jednak odrzucił ten projekt, mianując prezydentem policji Melchera z Essen. „Schupo" dorównuje pod każdym względem regularnej armii stałej. „Stahlhelm", „S. A.", „S. S.", ochotnicza służba pracy — różnią się tylko nazwami od autentycznych formacji wojskowych.

Tak więc kanclerz Hitler, obchodząc nakazy i zakazy w dziedzinie rozbrojenia i dozbrojenia, co zresztą z pewnym powodzeniem rozpoczęli już jego poprzednicy z Stresemanem na czele, wciągnął do wojska prócz regularnej armii stałej i marynarki wojennej — Schupo, policję pomocniczą, rozmaitego typu kadry ochotników (Arbeitsdienst", „Werkjahr". W ramach przemycanych i dobrze zamaskowanych kontyngentów ćwiczy stale około 750 tys. ludzi, począwszy od 17 roku życia. Górna granica wieku pozostaje i nadal bardzo elastyczna, zwłaszcza gdy chodzi o służbę w szeregach „Schupo". Sz. Or.

Echa Kongresu Chrystusa Króla w Lublanie

Depesza ks. kard. Hlonda do Ojca św.

Miasto Watykańskie (KAP). Po zakończeniu Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Lublanie, Ks. Kardynał A. Hlond wysłał do Ojca św. depeszę treści następującej:

„W imieniu VI Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który w tych dniach pod opieką Waszej Świątobliwości w Lublanie uroczyście jest święcony, składam Waszej Świątobliwości najpokorniejszy hołd czci i poddania z jednomyślną zgodą uczestników, którzy reprezentując 90 narodów, rozważyli wszystkie punkty programu i jednomyślnie opowiadają się, aby wieczyste i pełne Królestwo Chrystusowe utrwaliło się wśród ludów, przywracając pełnię życia chrześcijańskiego i otoczyło ludy pokojem. Za pokój ów tej nocy wszyscy modlić się będą podczas publicznej adoracji w intencji Waszej Świątobliwości. Błagam o błogosławieństwo apostolskie dla obecnych, najdostojniejszego patriarchy weneckiego, a zwłaszcza biskupa lublańskiego ordynariusza, duchowieństwa, wiernych i dla mnie.

August Kardynał Hlond, Legat".

Na depeszę tę Ojciec św. polecił odpowiedzieć, jak następuje:

„Najwyższy Pasterz dziękując z największą radością za doniesienie o wyrazach pobożnego oddania, Tobie, Swemu Legatowi, JEm. Patriarsze Weneckiemu, Biskupowi lublańskiego i wszystkim z Tobą na Kongresie obecnym z miłością błogosławi, błagając Boga, aby z tymi, którzy tam tak uroczyście stwierdzili prawa Królestwa Chrystusowego, szły w zgodzie obyczaje zarówno jednostek, jak narodów i aby w Tym, który sam jeden jest życiem i pokojem naszym, wszystko mieściło się, żyło i rozkwitało.

Kardynał Maglione".

Wielkie manifestacje religijne w Hiszpanii

Paryż (KAP). Cały ubiegły miesiąc lipiec pozostawał w Hiszpanii pod znakiem wielkich manifestacji religijnych, jak gdyby kraj ten chciał w najszybszym tempie odrobić to, co pod bezbożnymi rządami czerwonych nie było mu danym wypełnić.

Niewątpliwie największą manifestacją uczuć religijnych Hiszpanów była imponująca procesja ku czci N. Serca Jezusowego, odprawiona w Madrycie w dniu 19 lipca. Wzięło w niej udział z górą 50 tysięcy wiernych ze swymi kościelnymi i świeckimi władzami na czele. Po procesji wszyscy jej uczestnicy odprawili uroczysty akt poświęcenia się N. Sercu Jezusowemu.

Wzruszającą uroczystością była pielgrzymka złożona z 2400 byłych więźniów władz czerwonych, która z Barcelony pośpieszyła do sanktuarium Matki Bożej del Pilar, by złożyć u Jej stóp podziękowanie Bogu za oswobodzenie. W tej samej Barcelonie w dniu święta N. P. Marii z Karmelu, patronki Hiszpanii, odbyła się uroczystość połączona z pontyfikalną Mszą św., podczas której przeszło 1200 dzieci otrzymało z rąk arcypasterza diecezji Sakrament Bierzmowania.

W dniu 25 lipca, jako poświęconym czci św. Jakuba Apostoła, którego relikwie spoczywają w Santiago de Compostela, odbyły się tam wielkie manifestacje religijne, w których z ramienia generała Franco uczestniczył bohaterski obrońca Alkazaru generał Moscardo.

W Burgos wspaniałą procesją uczczono relikwie św. Teresy z Avila, a tzw. „dzień pracy" w całej Hiszpanii rozpoczął się od nabożeństw w kościołach i jako jeden z głównych punktów programu posiadał przemówienie o charakterze religijnym.

Warto wreszcie wspomnieć, że oznaką szybko postępującego odrodzenia religijnego Hiszpanii jest również fakt odnowienia działalności „Apostolstwa Morza" w większych portach hiszpańskich.

KATASTROFA AUTOBUSU WIOZĄCEGO DRUŻYNĘ „CZARNYCH" ZE LWOWA

Lwów, 2. VIII. (L). Wracającą z meczu w Złoczowie drużynę L. K. S. „Czarnych" spotkała katastrofa. Autobus wpadł do rowu. 5 osób poniosło rany.

TURCJA POWIĘKSZA FLOTĘ

Stambuł, 2. VIII. (PAT). Turcja zamówiła w stoczniach brytyjskich 4 łodzie podwodne, 4 kontrtorpedowce i dwa okręty do zakładania min.

CZYSTKA W PRASIE WĘGIERSKIEJ

Budapeszt, 2. VIII. (PAT). W dalszym ciągu swej akcji oczyszczania prasy, władze węgierskie aresztowały kilkudziesięciu dziennikarzy, którzy będą umieszczeni w obozie koncentracyjnym.

——oOo——

Pogłoski o projektach ożywienia wymiany U. S. A. z Niemcami

W City londyńskiej krążą pogłoski, że grupa rolnicza posłów Kongresu U. S. A. opracowała pewien plan transakcji wymiennej amerykańskich produktów rolniczych w zamian za wyroby niemieckie. Wspomniana grupa — w składzie 8 posłów — podobno zwróciła się do sekretarza stanu p. Hulla z memoriałem w sprawie zniesienia ceł prohibicyjnych na import z Niemiec, o ile import ten będzie następował w drodze zamiany na amerykańskie produkty rolne.

Koła londyńskie wyrażają jednak wątpliwość, by ten memoriał mógł odnieść jakiś konkretny skutek, rząd Stanów Zjednoczonych bowiem nie zmieni swej ogólnej polityki w stosunku do Niemiec i nie zniesie ceł prohibicyjnych w celu zdobycia rynku w Niemczech dla pewnej ilości amerykańskich produktów rolnych.

——oOo——

RÓŻNOBARWNE KOSZULE NIE SĄ MODNE W AMERYCE

Waszyngton, 2. VIII. (PAT). Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy zakazujący noszenia uniformów i broni wszelkim organizacjom, których celem jest wprowadzenie systemu rządów niedozwolonych przez konstytucję.

——oOo——

MANEWRY ARMII WŁOSKIEJ.

Mediolan 2. VIII. (PAT). Według wiadomości, naczelnym dowódcą podczas manewrów włoskich będzie gen. Batisco, uczestnik wojny hiszpańskiej. Ćwiczenia wojskowe potrwać mają tydzień. Podczas ćwiczeń okoliczne hotele i gospody nie będą mogły przyjmować turystów zagranicznych.

Co się dzieje w Moskwie?

Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem debata w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej odbyła się 31 lipca. Stwierdzić należy, że zapowiadana od dłuższego czasu deklaracja Chamberlaina w sprawie rokowań moskiewskich nie spełniła oczekiwań, nie dała spodziewanego całkowitego wyjaśnienia pogmatwanej sytuacji. Jak wiadomo z wczorajszych telegramów, Chamberlain oświadczył m. in., że „rząd sowiecki zaproponował, iż w obecnym stanie rokowań byłoby korzystne rozpoczęcie niezwłocznie rozmów o charakterze wojskowym. Równolegle do rozmów wojskowych będą się toczyć rokowania polityczne, celem zawarcia ostatecznego układu politycznego“.

Jakże więc wygląda obecna sytuacja w Moskwie? Według poprzedniego oświadczenia min. Bonnet „do do głównych punktów osiągnięto porozumienie“. Skomplikowana sprawa „agresji pośredniej“ miała zostać rozwiązana w ten sposób, że Anglia i Francja przyjęły sowiecki punkt widzenia (agresja pośrednia zachodzi wtedy, gdy któreś z państw, przede wszystkim bałtyckich, zmieni ustrój pod wpływem zewnętrznego nacisku). Układ polityczny nie został całkowicie zawarty i ogłoszony, bo Sowiety postawiły warunek nawiązania rozmów wojskowych przed podpisaniem układu politycznego.

Niewątpliwie jednak rokowania moskiewskie posunęły się tak daleko, że możliwe jest częściowe zreasumowanie ich wyników. Czy możliwe jest obecnie zerwanie rokowań, po tych oficjalnych oświadczeniach i po bliskim już nawiązaniu rozmów wojskowych? Chyba nie i optymiści mogą się cieszyć, że ich przewidywania i wiara w Sowiety okazały się słuszne. Wynika z tego, że Sowiety, przystępując do rozmów, przewidywały pozytywne ich zakończenie, lecz w celach propagandowych i prestiżowych naciągały strunę do ostatnich granic możliwości. Propaganda wewnętrzna z triumfem nie omieszkała głosić masom ludności, jak to „zgniły, burżuazyjny“ Zachód zapobiega o względy „Ojczyzny proletariatu“.

Porozumienie angielsko-japońskie w Tokio było zwrotnym punktem: ożywiło prowadzone w leniwym tempie rozmowy i wywiodło je z gąszcza kazuistyki prawniczej. Moskwa stanęła wobec groźby wzmocnienia nacisku Japonii na kontynent azjatycki i osłabienia frontu państw, którym zagraża ekspansja Japończyków. Wypowiedzenie traktatu handlowego amerykańsko-japońskiego wniosło nowe momenty: w oczach rządu moskiewskiego zaczął krystalizować się plan energicznego wyzyskania trudności, jakie spotykają Japonię. I ten wzgląd, a nie sprawa bezpieczeństwa Europy, zadecydował o losach rozmów angielsko-francusko-sowieckich.

Chamberlain w swym przemówieniu podkreślił bardzo silnie, że nawiązanie rozmów wojskowych przed zawarciem politycznego układu jest krokiem bez precedensu w stosunkach międzynarodowych. Daje to nam wiarę nieustępliwości w tym względzie partnera sowieckiego. Chce on do końca gry trzymać w ręku wszystkie atuty i wymusić korzystne dla siebie warunki układu wojskowego. Wiele danych wskazuje na to, że Rosja przed do przekształcenia „małej“ wojny na Dalekim Wschodzie na poważną rozprawę z Japonią. Do akcji tej chce wciągnąć możliwie najsilniej Anglię i Stany Zjednoczone. Tak, że obecnie liczyć się należy z niezwykle doniosłymi wypadkami na Dalekim Wschodzie. Jednocześnie wskutek zaangażowania się Rosji w sprawach europejskich, wydarzenia na azjatyckim terenie będą wywierać nieporównanie silniejszy, niż dotąd, wpływ na sprawy bezpośrednio nas interesujące. W. Z.

Sowiety rozpisały pożyczkę wewnętrzną

Jak donosi „Agencja Reutera“ z Moskwy, Rada komisarzy ludowych zdecydowała na wczorajszym posiedzeniu rozpisanie w ramach trzeciego planu pięcioletniego pożyczki wewnętrznej w sumie 6 miliardów rubli na cele podniesienia gospodarczego kraju oraz na zbrojenia.

Przegląd prasy

Po mowie Chamberlaina

„Warszawski Dziennik Narodowy“ omawiając na podstawie mowy Chamberlaina obecną sytuację, zastanawia się nad intencjami Sowietów. Podkreśla trudności związane ze sprawą definicji agresji pośredniej, czyli sprawą państw bałtyckich, ale twierdzi, że jakkolwiek przezwyciężenie tej trudności nie jest łatwe, to jednak:

„Istnienie jej wszakże nie dowodzi wcale, by Rosja się wahała co do współudziału w froncie „antyniemieckim“. Na dobrą sprawę nie ma Moskwa innego wyjścia, bo rozwoj potęgi niemieckiej w Europie prowadzi prostą drogą do rozbicia państwa sowieckiego. Polityka niemiecka zmierza nie tylko do uniezależnienia i wyeksploatowania Ukrainy, lecz także do „opieki“ nad Europą wschodnią aż po Ural i do eksploatacji bogactw Azji północnej — aż po Władywostok...“

Oczywiście w zasadzie jest to stwierdzenie słuszne, nie mniej jednak sprawa formy udziału Rosji we froncie antyniemieckim, może światu przynieść jeszcze niejedną niespodziankę.

Optymizm płk. Koca

Organ ciężkiego przemysłu „Kurier Polski“, donosi, że płk. Koc złożył rządowi po powrocie z Londynu obszerne sprawozdanie ze swej misji, sprawozdanie ponoć raczej optymistyczne.

„Rzecz najważniejsza tkwi w tym — zdaniem „Kuriera Polskiego“ — że pertraktacje o gotówkową część pożyczki zostały tylko przerwane i odroczone, a bynajmniej nie zerwane. W sytuacji dogodnej, bodaj już na jesieni, rokowania pożyczkowe mogą być podjęte z pełnymi widokami na rzetelne powodzenie.

W kołach politycznych sądzą, że w negocjacjach niedawno sfinalizowanych popełniono szereg błędów taktycznych i psychologicznych. Stąd połowiczne tylko rezultaty. Mówiąc o błędach, nie należy zapisywać ich na konto płk. Koca ani personalnie na niczyje inne, leżą one bowiem przeważnie w sytuacji ogólnej i w atmosferze politycznej, krajowej i międzynarodowej“.

Otóż nie widzimy w tej możliwości wznowienia rokowań w jesieni, podstaw do zbytniego optymizmu. A druga rzecz, jeśli winy niepowodzeń nie ponosi misja polska, to kto? Chyba Anglia. A więc twierdzimy nadal: Sprawa zaufania.

U. S. A. i Anglia na Dalekim Wschodzie

Uwagę prasy zaprząta sprawa, czy wypowiedzenie traktatu z Japonią przez Roosevelta było dokonane w porozumieniu z Anglią czy też nie. — Przeważa opinia, że Anglia została tą decyzją zaskoczona, wszak Anglia poinformowana została o niej ponoć w 36 godzin post factum. Z drugiej jednak strony Anglia, jak się zdaje, nie jest niezadowolona z obecnego stanu rzeczy. Może więc te dwa sprzeczne pozornie akty: wstępne porozumienie anglo-japońskie i zaostrzenie stosunków amerykańsko-japońskich stanowiło elementy przewidzianej gry na Dalekim Wschodzie?

Takiego właśnie zdania jest M. Niedziałkowski, który pisze w „Robotniku“:

„Pisma sądzą na ogół, że decyzja Roosevelta stanowiła dla Wielkiej Brytanii niespodziankę. Nie sądzę, aby to było prawdą. Mam wrażenie odwrotne, nie opuszczające mnie od czasu spotkań ostatnich z politykami angielskimi i francuskimi: Współpraca Londynu i Paryża z Waszyngtonem jest już dzisiaj dość ścisła, zmierza ku ustaleniu i ku planowości.

Jeżeli nie przesadzam w tym moim optymizmie, — w takim razie owe „błyskawiczne“ uderzenie prezydenta Roosevelta w Japonię stanowiłoby ripostę planową na daleko - wschodnią dywersję japońską w sprawie t. zw. koncesyj, — na dywersję, zmierzającą do odciągnięcia uwagi i sił Wielkiej Brytanii od zagadnień europejskich; w takim razie — stalibyśmy już w obliczu początku ofensywy politycznej mocarstw demokratycznych przeciwko mocarstwom faszystowskim, czy — skoro ktoś woli — przeciwko mocarstwom „osi“.

Obecne plany Hitlera

Wszystkie ostatnie działania dyplomatyczne osi, spaliły właściwie na panewce, nie dały konkretnych wyników. A jednak, jak pisze „Goniec Warszawski“, niepowodzenia te nie osłabiają akcji propagandowej niemieckiej, która obecnie

„w państwach zachodnich stara się umocnić przekonanie o rzekomo pokojowych zamiarach osi, a wzbudzić przekonanie o niecelowości liczenia na Polskę, stanowiącą jakoby środowisko niepokoju o zamiarach imperialistycznych i wojennych“.

Mamy nadzieję, że nikt na zachodzie nie uwierzy tej propagandzie. Jeśli jednak Niemcy usiłują dziś przekonywać o swej niewinności i pokojowych zamiarach, to:

„Nie oznacza to bynajmniej, żebyśmy nie byli narażeni na ostrą walkę. Raczej tak. Należy się jej spodziewać już w drugiej połowie sierpnia, kiedy czynniki niemieckie będą się starały przyjść przed zjazd partyjny w Norymberdze, nazwany tego roku „kongresem pokoju“ z jakimś efektownym sukcesem. Bądźmy tedy na to przygotowani“.

——ooo——

Bój o przywrócenie światu prawa Bożego

Homilia, wygłoszona przez ks. Prymasa Hlonda, Legata Apost. na Kongresie Chrystusa Króla w Lublanie

Ks. Prymas Polski Hlond, jako Legat Apostolski w dniu 30 lipca b. r. w czasie pontyfikalnej Mszy św. na Kongresie Chrystusa Króla w Lublanie wygłosił następującą homilię. (podajemy ją z nieznacznymi skrótami):

Liturgia mszalna uroczystości Chrystusa Króla — mówił Ks. Kardynał — jest **wyrazem wiary obu Testamentów w nieśmiertelne władztwo Syna Bożego.** Z psalmów dawidowych i z Apokalipsy zapożyczają zmienne części Mszy najsilniejsze zwroty o wiecznym panowaniu Chrystusa, kulminujące w spiżowym akcencie graduałowym z proroctwa danielowego: **„Władza jego władza wieczna, która nie będzie podjęta: a królestwo jego, które się nie rozpadnie“** (Dan. 7,14). Lekcję Mszy św. stanowi czarujący ustęp z listu do Kolesan, w którym Apostoł narodów przepięknie wiąże teologię Królestwa Chrystusowego z teologią Jego Ciała Mistycznego. W odśpiewanej zaś Ewangelii św. Jana uderza nas fakt, że Odkupiciel łączy swą władzę królewską z posłannictwem dawania świadectwa prawdzie. Na urzędowe bowiem pytanie Piłata: „Toś ty jest królem?“, odpowiada Jezus uroczyście i jasno: **„Ty mówisz, że ja jestem królem“.** I zaraz dodaje: **„Ja na to się narodziłem i na to przyszedłem na świat, abym świadectwa dał prawdzie: wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mojego“.** (Jan, 18,37).

Królestwo Chrystusowe jest zatem Królestwem prawdy, „regnum veritatis“.

Chrystus umarł za prawdę swego Królestwa, a prawda ta ma nas wyzwolić, (Jan, 8,32). Apostołowe wołanie: **„Jest we mnie prawda Chrystusowa.“** (2, Kor. 11,40) było po wszystkie czasy **wyrazem** tej świadomości posiadania prawdy, z której płynęły wszelkie porywy świętości i inicjatywy ewangeliczne.

O tę prawdę objawioną, stanowiącą konstytucję Królestwa Chrystusowego, idzie bój wieków. Czegóż przeciw tej prawdzie nie przedsięwzięto! Z jakimże nakładem sił jej broniono! Za dni naszych rozprawa o Chrystusową prawdę przybrała niemal apokaliptyczne znamiona walki o myśl, o ducha, o sumienie ludzkości. Dawne i nowe błędy szergują się w antychrystusowych zastępach z epigonami zamierających doktryn antyreligijnych i z fantastycznymi prorokami świeżych bezbożnych szaleństw. Przeciw Chrystusowej nauce wskrzeszono z popiołów stuleci nieżywotne pogaństwo, stworzono wszeteczeństwo potwornego bezbożnictwa a tu i tam uruchomiono przeciw Ewangelii wszystkie środki państwowej propagandy i swawoli.

Doczesnym wcieleniem Królestwa Chrystusowego jest Kościół, czyli zgromadzenie tych, „którzy **słuchają głosu Jego“.** Kończące się dni Chrystusa Króla przypomniały nam, **„że Kościół... z przyrodzonego prawa,** którego się zrzec nie może, **wymaga dla siebie pełnej swobody i niezawisłości od władzy świeckiej** i że w wypełnieniu swego **Boskiego posłannictwa,** a więc w nauczaniu, **rządzeniu i prowadzeniu** do wiecznej szczęśliwości **wszystkich tych, którzy przynależą do Królestwa Chrystusowego, nie może zależeć od cudzej woli“.**

W apostolskim odwiecznym trudzie broni Kościół praw Chrystusowych do człowieka i broni praw człowieczych do Chrystusa.

Na mocy mandatu Chrystusowego gruntuje Kościół Jego Królestwo w czasie, wśród ułomnych ludzi, nie zniechęconych ani słabością człowieka ani oporem świata. Kiedyś zapowiedział Zbawiciel: „Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, iż mnie pierwej niż was nienawidził“ (Jan, 15,18). Kościół to wie i dlatego nie cofał się przed trudnościami. Nie **złamią go też przeciwności i prześladowania** współczesne. **Wprawdzie, jak mówi Ojciec św. Pius XII, „na drodze faktów, jakie napotyka i poprzez ich rzeczywistość pochód Kościoła Chrystusowego stał się w naszej dobie bardziej niż w innych czasach trudny i uciążliwy.**

Ale mimo wszystko Kościół misji swojej się nie sprzeniewierzy i pod wodzą wielkich papieży na przełomie dziejów dobitniej i śmielej niż kiedykolwiek głosi i głosić będzie prawdę. Działanie Ducha św. w kościele staje się jakby widoczniejsze. Rośnie wpływ Stolicy Apostolskiej i do niepamiętnego znaczenia **urasta autorytet Papieża.** Rozkwita wewnętrzne życie i świętość Kościoła, potęguje się jego **aktywność** i zdobywczość. Inicjatywy hierarchii pomaga wprowadzać w czyn wspaniałe apostolstwo laików. Jesteśmy świadkami utrwalenia się Królestwa Chrystusowego w nowych formach życiowych świata. **Nowe** natężenie oddziaływania katolicyzmu już znamionuje **współczesną** epokę jako zaranie jednego z **renesansów** religijnych w dziejach Kościoła. W nas i naokoło nas **tryska zdobywczą siłą Boże „regnum vitae“, królestwo żywota.**

Dzisiejsza uroczystość jest zatem i świętem Kościoła, wspólnym świętem hierarchii i laikatu. Wierzymy **że** nic nie rozłączy Kościoła do Chrystusa ani Chrystusa od Kościoła. Wierzymy, że mimo ucisków i doświadczeń Kościół nie utraci mocy do głoszenia Chrystusowej Prawdy i że w nawałnicy czasów nie zginie ta gromada, która się Chrystusowi jako swemu Bogu i Królowi zaprzysięgła, a o której św. Jan tak pięknie a zarazem tak nowocześnie mówi, że **„zrodziła się nie z krwi, nie z woli ciała, nie z woli męża, lecz z Boga“.**

Nie będąc obozem przeczeń religijnych i kompromisów doktrynalnych, zwalczając bałwochwalstwo materii i ubóstwianie krwi, broniąc ludzkości przed niewolniczym kultem człowieka, narodu i państwa, Kościół wsparty działaniem Ducha świętego a ożywiany mistyczną mocą Zbawiciela, nie zamrze, lecz wśród zmagań włączy zlaicyzowaną współczesność w „wieczne i powszechne Królestwo“ Chrystusowe.

Z teologią o Chrystusowym Królestwie kłóci się zasadniczo ten kierunek myślowy, który **„prawami człowieka“** zastąpił prawo **Boże zwłaszcza w zbiorowym życiu** a w którego następstwie społeczności, narody, **państwa nie uznają suwerennego Boga, nie czczą go, nie szanują jego zakonu, nie uwzględniają posłannictwa i praw Jego Kościoła.** W drodze zawiłej ewolucji poprzez półtora stulecia zrodziły się z tego poglądu między innymi fatalnymi systemami sekciarskimi laicyzm zachodni, **wschodni komunizm bezbożny** i współczesne neopogaństwo. Pretendują one do znaczenia nieomylnych filozofii społecznych i państwowych. **Dla ludzkości miał ten szalony rozwój poglądów skutek najzgubniejszy, bo zapędził świat w anarchię, grożącą pogromem kultury i wszelkiego dorobku cywilizacyjnego. Tak się w końcu stało, że rozsypują się społeczeństwa a świat drży w konwulsjach, które jutro zamienić się mogą w kataklizmy.**

W tym względzie teologia dzisiejszej liturgii przywodzi nam na pamięć naukę Kościoła, że **obowiązek posłuszeństwa względem Chrystusa i obowiązek oddawania mu czci publicznej nie jest li tylko rzeczą ludzi prywatnych, lecz ciąży także na władzach i rządach... Królewska** bowiem godność Chrystusa wymaga, aby całe państwo kierowało się przykazaniami Bożymi i chrześcijańskimi zasadami w rządach, w wymiarze sprawiedliwości oraz w wychowaniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów“ (Encyklika „Quas primas“).

Można świat zbawić i uszczęśliwić, ale przez przywrócenie mu prawa Bożego, przez uchrześcijanienie jego obyczajów.

Do prawa ewangelicznego należy podciągnąć konstytucje państw, ich ustawodawstwo, zasady życia zbiorowego, wychowanie młodego pokolenia, politykę rodzinną, etykę ustroju społecznego i międzypaństwowych stosunków. Trzeba skończyć ze zgubną formułą, że państwo jako takie musi być areligijne. Tę herezję zastąpić należy zasadą, że państwo ma obowiązek uznawać suwerenną władzę Stwórcy, czcić Boga aktami publicznego kultu, kierować się jego wiecznym zakonem i szanować posłannictwo Kościoła.

Ś. p.

Stanisław Starostka

emer. st. komisarz Kontroli Izby Skarbowej,

przeżywszy lat 67, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 sierpnia 1939 roku w Andrychowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Andrychowie do kościoła parafialnego odbędzie się w piątek dnia 4 b. m. o godz. 10 rano, a po odprawionym nabożeństwie żałobnym nastąpi eksportacja na cmentarz miejscowy, na które-to smutne obrzędy stroskani: żona, córki i syn zapraszają Krewnych, Przyjaciół. Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Cézanne

W roku bieżącym mija sto lat od chwili narodzin wielkiego malarza francuskiego Paula Cézanne'a. Cézanne przez wiele lat był bliskim przyjacielem Zoli. Sztuka ich połączyła i sztuka ich rozłączyła, bo gdy Zola wkroczył w prywatne życie Cézanne'a i odtworzył je w „Oeuvre“, przyjazne stosunki zerwały się.

Cézanne, nim skrystalizował się we własnym charakterze i stylu twórczości, przeszedł okresy, w których był pod wpływem coraz to innych mistrzów. Duszą całą przylgnął do impresjonizmu. W początku swej twórczości próbował pejzażu, a po tym już to portretu, już kompozycji, aby wreszcie wybrać akwarelę i poświęcić się znowu i wyłącznie malarstwu pejzażowemu.

Pierwsze lata młodości Cézanne'a nie zapowiadały wcale przyszłego mistrza. Po skończeniu średniej szkoły w Aix, swym mieście rodzinnym, gdzie zaprzyjaźnił się z Zolą, zaczyna w tymże Aix studiować prawo. Po roku wszakże rzuca je i jedzie na studia malarskie do Paryża. Nie zabawił tu nawet roku. Wraca do Aix, by pomagać ojcu w prowadzeniu banku.

Niespokojna dusza Cézanne'a nie daje za wygraną, sztuka w której się rozmiłował ciągnie go nieodparcie. W kilkanaście zaledwie miesięcy po powrocie do Aix wyrywa się po raz wtóry do Paryża. Nie zniechęca go niepowodzenie przy egzaminie do Szkoły Sztuk Pięknych. Egzaminatorzy nie dopuścili go do studiów, orzekli bowiem, że chociaż „ma zacięcie kolorysty, maluje niepowściągliwie“.

Około roku 1863 poznaje Cézanne malarza Pisaro, a za jego pośrednictwem styka się z Monetem, Renoirem, Degasem i innymi malarzami.

Cézanne musiał długo czekać nim udało mu się wystawić pierwsze płótna; nastąpiło to około roku 1876. Po tym, chociaż krytyka przyjęła jego dzieła bardzo nieprzychylnie, coraz bardziej ustala swą pozycję malarską aż wreszcie w roku 1882 zostaje jego obraz przyjęty do Salonu Malarstwa Francuskiego.

Jeszcze kilka lat a Cézanne staje w rzędzie najgłośniejszych malarzy francuskich. Sława i powodzenie wymarzone od dzieciństwa uśmiecha się do niego. Artysta jednak nie poddaje się przyjemnemu zadowoleniu, walczy dalej decyduje się nawet na odstępstwo od ukochanego impresjonizmu. Pracuje bez wytchnienia mimo słabości i niedomagań fizycznych jakie mu z wiekiem dokuczać poczęły.

Umiera z pędzlem .w ręku dnia 20 października 1906.

Cézanne należał do tych niewielu twórców, którzy do późnej starości zachowują temperament twórczy, nie znają kompromisu, potrafią zawsze pracować z młodzieńczym zapałem i z męską wytrwałością.

Cézanne był nie tylko malarzem, ale i poważnym teoretykiem malarstwa. Nadzwyczaj trafne i głębokie są jego uwagi o sztuce malowania.

Oto kilka z nich:

— Szkoły nie istnieją. Zagadnienie, które góruje nad wszystkimi, to sztuka sama w sobie. Jest więc tylko malarstwo dobre, albo malarstwo złe.

— Kontrasty i zależność tonów — oto cały sekret rysunku i modelunku.

— Rysunek czysty jest pojęciem oderwanym. Rysunek i kolor nie są czymś oddzielnym, w naturze bowiem wszystko jest zabarwione.

— Oceny krytyki w dziedzinie sztuki formułuje się często według literackiej konwencji, a nie w oparciu o dane estetyczne.

M. K.

Wiadomości sportowe

RUCH — SZEGED 3:2.

We wtorek odbył się w Chorzowie wobec dwóch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Ruch—Szeged. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

PORAŻKI LEKKOATLETÓW W MALMOE.

Wczoraj rozpoczęły się w Malmoe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Polaków. Pierwszy dzień, niestety, nie przyniósł nam sukcesów.

Na 1500 m zwyciężył Szwed Jonsson w czasie 3:53,4, przed Finem Maeki 3:54,8. Staniszewski, który prowadził przez dłuższy czas, zajął ostatecznie trzecie miejsce w czasie 3:54,9.

Na 800 m zwyciężył Anderson w czasie 1:53. — Gąssowski zajął dopiero czwarte miejsce w czasie 1:54,6.

Na 200 m Danowski zajął czwarte i ostatnie miejsce. Pierwszym był Standbergh w czasie 21,9.

PARKER — PAJKOWSKI MISTRZEM U. S. A.

Turniej tenisowy w Seabright, w którym wzięli udział najlepsi tenisiści Ameryki i Australii, zakończył się zwycięstwem Parkera—Pajkowskiego, który w finale pokonał Mc Neilla 6:3, 8:6, 6:0.

Jak już donosiliśmy, we wstępnych rundach turnieju zostali wyeliminowani mistrz Wimbledonu Riggs, Cooke, Quist i Crawford.

Radio

LETNIA PRÓBA POLSKIEGO RADIA ROZWIJA SIĘ DOSKONALE. W ostatnim czasie rzucona została myśl wielkiej akcji radiofonizacyjnej p. n. „Letnia próba“, polegająca na zorganizowaniu we wszystkich powiatach Polski masowych kursów budowy detektora.

Myśl ta podjęta została przez Polskie Radio i Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, jak już widać obecnie, da znakomite wyniki. Polskie Radio wraz ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju dostarcza wszystkim uczestnikom kursu materiału radiotechnicznego do budowy detektora po cenach rewelacyjnie niskich. Całość instalacji wraz ze słuchawkami, anteną, kryształkiem, przełącznikami i przewodami, kosztuje 9 zł, przy czym jest to materiał w najlepszym gatunku.

Zewsząd płyną bardzo liczne zgłoszenia na kurs i coraz to nowe zamówienia instalacji: Uczestnicy zgłaszają się na kursy masowo. Ma to ogromne znaczenie dla sprawy radiofonizacji kraju, gdyż każdy uczestnik kursu pod kierunkiem instruktora sam wykonuje aparat detektorowy i otrzymuje go następnie na własność.

Jak dotąd największa ilość kursów odbyła się, względnie odbywa w zasięgu Rozgłośni Baranowickiej.

MORZE W OCZACH GENIALNYCH ARTYSTÓW. Najgłębiej ujęte „odczucie“ morza zawdzięczamy Homerowi i Kantowi, choć rzecz zdumiewająca — pierwszy, jak wieść niesie — był ślepy, a drugi morza nigdy nie oglądał. W „Odyssei“ i w Kantowskich rozważaniach o wzniosłości znalazły swój najpełniejszy wyraz dwie postawy: obiektywizm i subiektywizm („Postawa Kantowska“) wzniosłe są tylko ludzkie myśli, uczucia wzbudzone widokiem morskich wód. Taką jest treść słowa wstępnego, którym **dnia 3 sierpnia o godz. 19.00** Bolesław Miciński poprzedzi pierwszą z cyklu „Wielkie włóczęgi morskie“ audycję poświęcona Homerowi.

SŁUCHOWISKO CONRADA „JUTRO“. Joseph Conrad-Korzeniowski z pochodzenia Polak, powieściopisarz angielski o światowej sławie, w głębokich, poważnych, znakomicie zbudowanych i wystylizowanych utworach opisywał morze i marynarza. Umarł 15 lat temu w swojej posiadłości w Anglii. Radio uczci pamięć znakomitego rodaka audycja, na którą złożą się: słowo wstępne i jedyny utwór sceniczny Conrada „Jutro“. „Jutro“ zostało najpierw napisane jako nowela, potem przez samego autora przerobione na scenę; rzecz sama świetnie nadaje się do mikrofonu. Usłyszymy „Jutro“ we **czwartek dnia 3 sierpnia o godz. 21.30.**

——oOo——

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 4 SIERPNIA.

Warszawa. **Program ogólnopolski.** Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; .15 Sztafeta 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej z Wrześni; 7.20 Płyty; 8.15 Kłopoty i rady; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Sztafeta z Warszawy; 14.45 Przerwane wakacje; 15.00 Sztafeta ze Lwowa; 15.05 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Koncert; 16.45 Rozmowa z chorymi; 17.00 Płyty; 17.45 Transm. z poświęcenia Domu Polaków z Zagranicy; 18.00 Recital śpiewaczy; 18.25 Płyty; 19.00 Fragment z książki; 19.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 Przy wieczerzy; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Ilustracja muzyczna do utworów scenicznych; 22.15 Sztafeta z Bogumina; 22.20 Odczyt; 22.35 Płyty; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w językach: niemieckim i węgierskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Pogadanka LOPP; 13.55 Płyty; 17.03 Recital obojowy; 17.20 Płyty; 20.25 Dokąd jechać w święto?; 20.30 Z boisk i bieżni; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Sygnał, pozdrowienie, pieśń poranna; 1300 Płyty; 13,25 Godzina gospodyni wiejskiej; 14.10 Audycja dla dzieci wiejskich; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program na jutro; 17.10 Muzyka dawnych mistrzów; 17.45 Odczyt; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Muzyka obiadowa; 17.00 Poradnik sportowy; 17.10 Koncert popularny; 20.00 Wiadomości w językach: słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Pogadanka dla rolników; 20.35 Wiadomości sportowe.

Koniunktura eksportowa dla polskiego zboża

Tendencja na zagranicznych rynkach zbożowych — według doniesień — z końcem ub. tygodnia znacznie się poprawiła, co spowodowało ożywienie się sprzedaży polskiego żyta i jęczmienia. Głównym odbiorcą żyta jest w tej chwili Belgia. Norwegia oferuje nam mniej odpowiadające ceny. Holandia obecnie nie odbiera naszego żyta. Wiadomości, jakie nadeszły z Danii o złych zbiorach, winny zwrócić uwagę na ten rynek. Dania do tej pory skomplikowanym systemem opłat utrudniała import żyta denaturowanego pastewnego, chroniąc tym własną produkcję. Eksport poważniejszych ilości żyta naszego do Danii byłby możliwy tylko wówczas, gdyby Dania zgodziła się na odbiór polskiego żyta dla celów pastewnych przez urzędy celne przy wyładunku z opłatami identycznymi, jakie stosowane są dla kukurydzy argentyńskiej. Jęczmieniem interesuje się Belgia, zbyt łatwiejszy niż żyta. Inne rynki zbożowe, prócz Belgii, w tej chwili polskim jęczmieniem nie interesują się. Owies i pszenica nie rentują się na eksport.

Ceny na krajowych rynkach zbożowych

Jak podaje Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych — w dniu 29 lipca b. r. ceny na żyto na rynku krajowym ukształtowały się na poziomie 12.50 zł franco Warszawa. Młyny zaczynają wykazywać większe zainteresowanie i chęć kupna. Przy zawartych transakcjach na pszenicę płacono w Warszawie: za jednolitą 21.50, za zbieraną 20.50—20.75.

Żyto eksportowe na Gdynia/Gdańsk 15.30 zł. Transporty skąpe, co wywołuje wśród eksporterów pewnego rodzaju zaniepokojenie.

Przewidywane ceny na nowy owies

Na krajowym rynku zbożowym nowego owsa jeszcze nie ma. Pojawi się on niebawem. Według przewidywań kół gospodarczych, cena za nowy owies ukształtuje się w granicach 17.00—18.00. Za stary płacą obecnie 20.50 zł.

Z międzynarodowego rynku pszenicy

Rząd brytyjski ma zamiar stworzyć specjalny dodatkowy zapas pszenicy w Kanadzie. Pszenica ta będzie przechowywana w elewatorach zbożowych w St. John i Halifax. Istnieje także możliwość, że niektóre magazyny zbożowe w portach wschodniego wybrzeża Ameryki zostaną wykorzystane jako dodatkowe składy dla przechowywania angielskich zapasów pszenicy.

Zdaniem brytyjskich brokerów pszenicznych rząd angielski zakupi dodatkowo około 150 miln. buszli pszenicy kanadyjskiej i przechowa je jako dodatkowy zapas na wypadek wojny.

Pogłoski o tych zamiarach rządu brytyjskiego spowodowały mocniejszą tendencję na giełdzie zbożowej w Liverpoolu, i ceny pszenicy lekko zwyżkowały. Ogólny poziom cen pszenicy kształtuje się jednak nadal

na niskim poziomie,

i na razie nie jest prawdopodobne, by uległy one w najbliższej przyszłości znaczniejszej poprawie.

Zaznaczyć należy, że według **szacunku amerykańskiego biura dla gospodarki rolnej, zapasy pszenicy po zakończeniu obecnej kampanii zbożowej będą sięgały 5.290 miln. buszli, czyli o 120 miln. buszli więcej niż na początku bieżącej kampanii. Na ogólną sumę tę mają się złożyć zeszłoroczne zapasy w ilości 1.200 miln. buszli oraz nowe zbiory w ilości 4.090 miln. buszli.**

Przygotowawczy Komitet dla Międzynarodowej Konferencji Pszenicy w tygodniu ubiegłym obradował w Londynie w dalszym ciągu. Dotychczas jednak nie jest jeszcze wiadome, jakie są rezultaty tych obrad.

Płatność podatków w sierpniu

W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) **do dnia 5 sierpnia** — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 lipca 1939 r.; do dnia 20 sierpnia tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 sierpnia 1939 r.;

2) **do dnia 7 sierpnia** — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w lipcu 1939 r.;

3) **do dnia 15 sierpnia** — zaliczka kwartalna (za II kwartał 1939 r.) na podatek obrotowy, w wysokości, odpowiadającej podatkowi przypadającemu od obrotu, osiągniętego w kwartale ubiegłym, lecz co najmniej w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego od obrotu za rok ubiegły — przez płatników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

4) **do dnia 25 sierpnia** — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za r. 1939 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu 1939 r.

Sygnatura: VI. Km. 879/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI., Józef Maczek, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1939 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Adama Muszyńskiego i Józefy Muszyńskiej po połowie, nieruchomości, a mianowicie: realności obj. Lwh. 287 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XII. Półwsie Zwierzynieckie, położonej w Krakowie, przy ul. Kraszewskiego, róg Salwatorskiej. Jest to parc. budowl. lkat. 1796/12 o powierzchni 412 m kw., nadającej się pod zabudowę. —

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg gruntowych przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.400.—, cena zaś wywołania wynosi zł 13.800.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.840.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35.

Dnia 27 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Józef Maczek.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 3 SIERPNIA. Znalezienie relikwii św. Szczepana I, męczennika.

Wschód słońca o godz. 3.58, zachód o godz. 19.25. Długość dnia 15 godzin, 27 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. ASNYKA. We środę, jako w 42 rocznicę zgonu Adama Asnyka, odbyło się staraniem T. S. L. o godzinie 9-tej nabożeństwo żałobne w krypcie zasłużonych w kościele O. O. Paulinów na Skałce. Mszę św. odprawił ks. Stanisław Szczepanowski z Włocławka. Sarkofag zmarłego poety był ozdobiony kwiatami.

DO KRAKOWA PRZYJEDZIE 200 MŁODYCH POLAKÓW Z ZAGRANICY. We czwartek o godzinie 21-ej przybywa do Krakowa z Zakopanego 200 osób licząca wycieczka młodych Polaków z zagranicy, których w sali recepcyjnej dworca kolejowego uroczyście powitają: imieniem miasta radny miejski ks. dr Weryński, imieniem komitetu zjazdu Polaków z zagranicy i Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej mgr. Pykosz. Z dworca wycieczka uda się do swych kwater przygotowanych w Domu Śląskim. Goście zabawią w Krakowie przez trzy dni i zwiedzą zabytki miasta, saliny wielickie itd.

REJESTRACJA WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW. We środę rozplakatowano w mieście obwieszczenie Funduszu Pracy o obowiązku rejestracji wykwalifikowanych pracowników umysłowych i fizycznych z niektórych dziedzin przemysłu i rzemiosła.

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ. We wtorek o godz. 6-tej Paweł Gałka, służący, zam. przy ul. Mazowieckiej L. 36, podczas manipulowania flobertem na podwórzu postrzelił się w lewą rękę. Gałka udał się do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie mu opatrzono ranę.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM. We środę rano wydarzył się na dworcu kolejowym w Krakowie, nieszczęśliwy wypadek. Zajęta przy czyszczeniu wagonów Rozalia Herutowa została potrącona przez przejeżdżający wagon i doznała ran na głowie. Pogotowie po opatrzeniu ran przewiozło ją do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

DYREKTOR KINA OKRADZIONY W KRAKOWIE. Dyrektor kina „Sokół“ w Nowym Sączu prof. Piotr Kosiński w czasie wsiadania do pociągu na dworcu w Krakowie, został okradziony. Złodziej wyciągnął prof. Kosińskiemu z kieszeni portfel, w którym znajdowało się 1.600 zł.

—oOo—

Komunikaty

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 4-go sierpnia, w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary i w kościele S. S. Wizytek.

—:oOo:—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Cnotliwa Zuzanna“ i „Życie we dwoje“.
APOLLO: „Ostatnie ostrzeżenie“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 1 do 3 sierpnia „Joshiwara“.
L. O. P. P.: „Wrzos“ (Engelówna, Junosza Stępowski) i „Zaufaj mi“.
PROMIEŃ: „Niewolnica Szanghaju“ i „Dwie Joasie“.
SCALA: „Małżeństwo XX wieku“.
STELLA: „Czarna perła“ (Reri, Bodo, Znicz).
SZTUKA: „Dziewczyna z zaułka“ (Sylvia Sydney)
ŚWIT: 1) „Stenotypistka“ (Ginger Rogers), 2) „Dzisiaj i zawsze“ (Ann Harding).
UCIECHA: „Zeznanie Szpiega“ (Confessions of A Nazi Spy).
WANDA: „Bohater Legii Cudzoziemskiej“. W gł. rolach: Fernandel, Suzy Prim, Le Vigan. — Ponadto „Nie damy ziemi...“

—oOo—

OPERETKA WARSZAWSKA W KRAKOWIE. Już w najbliższych dniach zawita do Krakowa po raz pierwszy słynny zespół warszawskiej Operetki „8.15“, który cieszy się niezwykłą popularnością i powodzeniem w stolicy. Występy tego teatru odbędą się w krakowskiej „Scali“, która na ten cel użyczyła swojej pięknej sali. W skład zespołu wchodzą najsławniejsi polscy artyści operowi i operetkowi, jakoto: Lucyna Szczepańska, Kraszewska, Czarska, Józef Redo, Feliks Szczepański, Zięciakiewicz, Olędzki i inni. Teatr przybywa z własnymi dekoracjami, pełnym chórem, baletem i orkiestrą, którą dyryguje kapelmistrz Ludo Philipp. Na inaugurację wystawiona zostanie melodyjna i wesoła operetka Lehara p. t. „Skowronek“. Pomimo wysokich kosztów ceny biletów nader przystępne (od zł 1.50 łącznie z garderobą, już do nabycia w przedsprzedaży przy kasie).

—:oOo:—

Polacy z Łotwy zachwyceni Krakowem

Bawiąca w Krakowie grupa 40 Polaków z Łotwy, zwiedzała we środę w dalszym ciągu zabytki miasta. Uczestnicy wycieczki, których po Krakowie oprowadzał prof. Rapacz, z zachwytem wyrażali się o pięknie miasta i bezcennych zabytkach dawnej stolicy Polski. Wieczorem w Domu Śląskim odbyło się pożegnanie gości, do których imieniem Komitetu zjazdu Polaków z zagranicy i Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej wygłosił przemówienie mgr Pykosz. O godzinie 23.45 Polacy z Łotwy odjechali do Warszawy.

Cudzoziemcy czerpią w Krakowie wiedzę o kulturze polskiej

Od roku 1931 odbywają się w Polsce Kursy o **Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców i Polaków z Zagranicy.** Kursy te prowadzone są wyłącznie w języku polskim i służą za uzupełnienie lektoratów polskich za granicą. Mają one na celu przede wszystkim umożliwienie cudzoziemcowi zetknięcia się z żywym językiem polskim i poznania dorobku polskiej kultury. Kursy połączone są z wycieczkami krajoznawczymi.

Liczba uczestników Kursów stale wzrasta. W r. 1931 było ich zaledwie 21 z 6 krajów, w roku 1938 było ich już 96 z 20 krajów. Wyjątkowo w bieżącym roku jest tylko 70 uczestników z 15 państw. Nie przyjechali Niemcy oraz Czechosłowacy, których Niemcy nie chcieli puścić.

Kursy wakacyjne odgrywają wielką rolę w zjednywaniu sympatii dla Polski wśród cudzoziemców.

W bieżącym roku Kursy Wakacyjne zostały przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przekazane Polskiemu Instytutowi Współpracy z Zagranicą.

W dniach od 17 do 29 lipca odbył się w tym roku w Zakopanem dodatkowy dwutygodniowy **kurs dla Polaków z Zagranicy.** Wykłady miały ogólny tytuł **„Wstęp do poznania Polski i jej kultury“.** Wygłoszone zostały następujące wykłady: prof. dr St. Błachowski **„Typy psychologiczne Polaków“**, prof. dr J. Czekalski **„Geografia gospodarcza Polski“**, prof. dr R. Dyboski **„Główne problemy Polski dzisiejszej“**, prof. dr R. Pollak **„Rola literatury w kulturze polskiej“**, dr T. Seweryn **„Etnografia i sztuka tatrzańska“**, dr St. Jarosz **„Przyroda i turystyka w Tatrach“**, dr J. Sadło **„Ćwiczenia języka polskiego“.**

Właściwy Kurs Wakacyjny rozpoczął się w Krakowie dnia 31 lipca. Wykłady odbywają się na Uniwersytecie Jagiellońskim przy ul. Basztowej 8. I piętro. Wykładane są następujące przedmioty pod ogólnym tytułem „Polska w wiekach minionych“: dr Stan. Leszczycki **„Geografia i antropogeografia Polski“**, prof. dr Tad. Sulimirski **„Związki prehistoryczne narodu polskiego“**, prof. dr Feliks Kopera **„Zabytki Polskiej sztuki średniowiecznej i epoki odrodzenia“**, prof. dr Zenon Klemensiewicz **„Zarys historii języka polskiego“**, dr Kaz. Wyka **„Najwybitniejsze utwory polskiej poezji dawnych wieków“**, dr Józef Spytkowski **„Polska proza literacka w dawnych wiekach“**, dr Kaz. Piwarski **„Wiek złoty historii Polski“**, prof. dr Zdzisław Jachimecki **„Muzyka polska w dawnych wiekach“**, dyr. Teofil Trzciński **„Teatr w dawnej Polsce“**, dr Włodzimierz Poźniak **„Nauka pieśni polskich“**, dr Felicja Bernard i dr Józef Sadło **„Ćwiczenia językowe“.**

Druga część Kursu odbędzie się w **Warszawie** w dniach od 14 do 26 sierpnia, pod tytułem „Polska współczesna“, odbędą się m. in. wykłady o ustroju Polski, oświacie, szkolnictwie, współczesnej sztuce i najnowszej literaturze.

*) Kurs otworzył dyrektor Kursów Wakacyjnych prof. dr Jachimecki. Na otwarciu był obecny przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P., dziekan prof. dr Konopczyński, płk. Madejski prezes Fundacji Kościuszkowskiej prof. Mierzwa z Ameryki i inni. Część pierwsza Kursu (krakowska) będzie trwała do 12 sierpnia.

—oOo—

Kradzież 20000 zł w Banku Polskim

We środę dokonano w Banku Polskim niezwykle śmiałej kradzieży. Stojącemu przy okienku kasowym adwokatowi Maurycemu Holzerowi skradziono z teczki 20.000 zł. Natychmiast po zauważeniu kradzieży zamknięto wszystkie drzwi i przeprowadzono dokładne dochodzenia na miejscu, jednak sprawcy kradzieży nie znaleziono. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia w celu ujęcia złodzieja.

—:oOo:—

Sensacyjne aresztowanie urzędników sądowych w Krakowie

W krakowskim Sądzie karnym wykryto nadużycia. W związku z tym aresztowano urzędników sądowych Sądu Grodzkiego na Podgórzu — Niedzielskiego i Korneckiego oraz dwóch urzędników Sądu Okręgowego karnego. Bliższych szczegółów z uwagi na toczące się śledztwo podać nie możemy.

—oOo—

Namówiony przez rabina złożył fałszywe zeznanie

W roku 1936 ukazała się w niewychodzącym obecnie piśmie „Ostatnie Wiadomości Krakowskie“ notatka pod tytułem: „Bójka w bóżnicy w Podgórzu“. Notatką tą poczuł się dotknięty Leibuś Laufer i zaskarżył odpowiedzialnego redaktora „Ostatnich Wiadomości Krakowskich“. W toku przewodu sądowego ujawniono, że jeden ze świadków, Izrael Ritterman, podający się za autora notatki, słuchany pod przysięgą zeznał nieprawdę. Ustalono, że Ritterman złożył fałszywe zeznanie za namową pewnego rabina. Prokuratura wytoczyła Rittermanowi proces o fałszywe zeznania. We środę miała się odbyć przed sądem krakowskim rozprawa, jednakowoż na skutek niestawienia się oskarżonego, który przebywa w szpitalu, została odroczona.

—oOo—

Jak miasto powita marsz. Śmigłego-Rydza

W niedzielę, dnia 6 b. m. marsz. Edward Śmigły-Rydz będzie powitany przez miasto w Barbakanie. Powitanie odbędzie się wedle tradycyjnego ceremoniału. W powitaniu weźmie udział Prezydium miasta, ławnicy i Rada Miejska, krakowscy senatorowie i posłowie, reprezentacje wyższych uczelni, cechy krakowskie oraz szereg innych organizacyj.

Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego w Krakowie

Jedyna na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego męska roczna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939-40. Zadaniem Szkoły jest przygotowanie ideowe i fachowe młodzieży do pracy w charakterze samodzielnych pracowników w wiejskich i małomiasteczkowych spółdzielniach oraz w charakterze fachowego personelu pomocniczego we wszystkich typach spółdzielni. Do Szkoły mogą być przyjęci kandydaci, którzy: 1) ukończyli 18 rok życia, 2) przedłożą świadectwo ukończenia szkoły powszechnej któregokolwiek stopnia, 3) złożą egzamin sprawdzający z języka polskiego i rachunków. Opłata za naukę szkolną wynosi zł 25 miesięcznie. Przy Szkole został zorganizowany internat. Zdolni a niezamożni uczniowie ubiegać się mogą o stypendia na opłatę za naukę i utrzymanie w internacie. Podanie o przyjęcie należy składać do dnia 15 sierpnia b. r. pod adresem: Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego, Kraków, ul. św. Jana 22, I p. (telefon 136-39).



Sygn. X. Km. 2141/38.

Strona zobowiązana: Kazimierz i Stanisława Wawrowie w Krakowie, ul. Wieczysta 160.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się

dnia 31 sierpnia 1939 r. o godzinie 10.15,

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 35, II. p., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: lwh. 749 ks. gr. gm. kat. Czyżyny złożonej z pbud. lkat. 314, o obszarze 3 **ar.** 81 m. kw. czyli 106 sążni kw., z domem jednopiętrowym, murowanym, krytym dachówką o rynnach i spustach z blachy cynkowej. Realność powyższa oszacowana została na kwotę zł 14.683.—, **zaś najniższa oferta wynosi kwotę zł 9.788.66.** Wadium wynosi kwotę zł 1.468.30.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: studnia, zbiornik, komórki i śmietnik oszacowane na kwotę zł 450 gr 40.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest poniżej edyktu.

DO WIADOMOŚCI.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których takie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji, albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenie i oznajmienie należy wnieść do Sądu grodzkiego w Krakowie, ul. Starowiślna 13.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, datków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Poza tym należy zgłosić wszelkie pretensje organów publicznych, które nie są zabezpieczone hipotecznie, a to najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym.

Kraków, dnia 15 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Sygnatura: IX. Km. 2781/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Jana i Agaty Przysiężniaków w Toniach 74, nieruchomość a to: 2/4 części lwh. 74, 2/4 lwh. 279, 1/4 lwh. 289, 1/12 lwh. 403, 1/6 lwh. 69, 1/8 lwh. 140 i 4/5 lwh. 776 ks. gr. gm. kat. Tonie — składających się z gruntu ornego o powierzchni 19.103 m kw. oraz z domu murowanego i stodoły z desek. Nieruchomość ta położoną jest w gromadzie Tonie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.311 gr 15, cena zaś wywołania wynosi zł 6.983 gr 62.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 931. gr 11.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 2 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Sygnatura: VII. Km. 2285/39.

Wierzyciel: Dr Szymon Berman.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Grottgera Nr. 32 b, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Abrahama Wassnera, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, garderoby męskiej, oszacowanych na łączną sumę zł 580.—.

Ruchomosci można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

J. F. WITTKOP. **10**

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

—o—

Opowiedział anegdotkę, którą przed kilku laty bawił się cały Paryż. Nawiasem mówiąc, pamiętał niezliczoną ilość dobrych kawałów i opowiadał je niezrównanie.

Zdawało się, piękna nieznajoma spostrzegła, że zabawiając ją, był myślami dzieś daleko. Prawdopodobnie nie ma takiej kobiety, która przyjęłaby to obojętnie. Nieznajoma wyprostowała się nieco, podniosła na przygodnego towarzysza wielkie błyszczące oczy, uśmiechnęła się trochę drwiąco, lecz dobrodusznie i powiedziała:

— Niezupełnie pana rozumiem, panie Brown.

Popatrzał na nią z takim zaciekawieniem, że zarumieniła się lekko.

— Znamy się prawie od dwóch godzin — dodała z ledwo uchwytną ironią w głosie. — Obserwuję pana ciągle, ale nie mogę dojść do żadnego wniosku. Zadałabym panu jedno pytanie, gdybym się nie obawiała popełnić niedyskrecji.

— Ależ proszę bardzo!

— Pan robi wrażenie cudzoziemca, to znaczy nie Francuza. Nazwisko pan ma angielskie, lecz wygląda pan na Skandynawczyka... powiedzmy, na Szweda.

Roześmiał się.

— Zupełnie słusznie, łaskawa pani!

— W takim razie to jest... przybrane nazwisko. Zresztą to jest luźna uwaga. Nie mówię dlatego, abym chciała wiedzieć koniecznie...

— Przepraszam panią — przerwał. — Znam Szweda czystej krwi, pochodzącego z Joenskoeping, który też się nazywa Brown.

— Zostawmy tę kwestię, panie Brown. Dla przypadkowej i przelotnej znajomości zupełnie wystarcza przybrane nazwisko.

— W takim razie pozwoli pani, że ją obdarzę przynajmniej imieniem... też przybranym. Dałbym pani na imię Sylwia.

— Sylwia?... Dlaczego?

— Takie porównanie nasunęło mi się, gdym tylko panią ujrzał. Sylfidy albo Sylfy, duchy leśne, latające w cieniu drzew, tańczące na promieniach księżyca przy cichych dźwiękach arfy.

— Oh... bardzo ładnie! Tylko Sylfida, siedząca naprzeciw pana, waży pięćdziesiąt siedem kilo... Zgadł pan, ale do pewnego stopnia, bo wyrosłam w olbrzymich lasach. Nie miałam braci ani sióstr. Las mi był pierwszą szkołą, pierwszym towarzyszem zabaw...

— I jak widzę, nie najgorszym — wtrącił Soederlund.

— W każdym razie takim, którego się nigdy nie zapomina — dokończyła.

— W stosunku do pani użyłem określenia w innym sensie. Z punktu widzenia teraźniejszości, patrząc na panią, nikt by nie uwierzył, że pani wyrosła i niemal wychowała się w lasach.

Odchyliła się na poduszki fotelu, uniosła nieco prawą dłoń, poruszyła nią lekko, lecz z taką rezygnacją, że zrobiło mu się żal pięknej nieznajomej.

— Jest pani w jednym z najwspanialszych miast świata, a jednak pani nie wygląda na szczęśliwą... nawet na zadowoloną.

— Zaraz, panie Brown — uśmiechnęła się. — Jeszcze nie skończyłam.

— Proszę bardzo, panno Sylwio, jestem do usług pani.

— Znam niewielu ludzi, którym można przez oczy zajrzeć do duszy. Pan do nich nie należy.

— Pani jest bardzo spostrzegawcza.

— O, nie! Przecież tak łatwo rozpoznać skrytego człowieka.

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.